

Sygn. akt III PSK 252/21

POSTANOWIENIE

Dnia 16 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriłło

w sprawie z powództwa J. L.

przeciwko Pogotowiu w L.

o odszkodowanie,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 16 listopada 2022 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy z dnia 27 maja 2021 r., sygn. akt V Pa 36/21,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 27 maja 2021 r., na skutek apelacji powoda J. L. od wyroku Sądu Rejonowego w Legnicy z dnia 8 marca 2021 r., zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej Pogotowia w L. na rzecz powoda kwotę 18.000 zł tytułem odszkodowania za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego wypowiedzenie umowy o pracę na czas określony.

W wywiedzionej od powyższego wyroku skardze kasacyjnej strona pozwana podniosła zarzut naruszenia przepisów postępowania, mającego istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: 1) art. 233 k.p.c., przez dowolną ocenę dowodów, co doprowadziło Sąd do błędnego ustalenia stanu faktycznego w sprawie w postaci: (-) uznania, że powód wysłał pierwsze zawiadomienie do prokuratury przed wysłaniem

maila do dyrektora jednostki w dniu 22 czerwca br., podczas gdy wysyłka poczty w jednostce odbywa się około 14:00, zatem pierwsze zawiadomienie zostało wysłane przez powoda już po odebraniu polecenia od dyrektora jednostki o niewysyłaniu pism na zewnątrz, które to polecenie powód zrozumiał i postanowił zignorować; (-) całkowitego zignorowania faktu, że drugie zawiadomienie do prokuratury zostało wysłane dwa dni po otrzymaniu polecenia niewysyłania żadnych pism ani maili do podmiotów zewnętrznych, które to polecenie powód otrzymał, zrozumiał i jak zeznał przed Sądem pierwszej instancji - postanowił zignorować; 2) art. 233 k.p.c., przez dowolną ocenę dowodów, co doprowadziło Sąd Okręgowy w Legnicy do wydania wyroku nie w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, a w oparciu o niewłaściwie nadane znaczenie wypranym arbitralnie przez Sąd faktom w postaci: (-) uznania, że wywiad dla portalu internetowego jest dowodem na arbitralność podanej podstawy wypowiedzenia, podczas gdy między oboma zdarzeniami, to jest wypowiedzeniem umowy o pracę powoda oraz wywiadem dla portalu internetowego, nie zachodzi żaden związek przyczynowo - skutkowy; (-) uznania, że tożsama treść złożonych zawiadomień o możliwości popełnienia przestępstwa powoduje, że ucierpiała jakość podejmowanych przez powoda działań, podczas gdy pozwana w żadnym miejscu nie zgłosiła takiego zastrzeżenia i takowa ocena zachowania powoda nie była przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie; 3) art. 232 k.p.c., przez jego zastosowanie w sprawie i oczekiwanie, że pozwany przedstawi kolejne wnioski dowodowe w sprawie, podczas gdy nie było to konieczne, a przyczyny rozwiązania umowy o pracę zostały prawidłowo i wyczerpująco określone w wypowiedzeniu umowy o pracę powoda. Skarżący wskazał również na naruszenie prawa materialnego przy ferowaniu zaskarżonego wyroku, to jest: 1) art. 8 k.p., przez jego zastosowanie w sprawie i uznanie, że pozwany wypowiedzeniem umowy o pracę złożonym powodowi naruszył zasady współżycia społecznego, podczas gdy norma tego przepisu nie miała znaczenia w sprawie, gdyż przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę - jakkolwiek niestanowiące niezbędnego elementu wypowiedzenia terminowej umowy o pracę - zostały precyzyjnie i jednoznacznie określone, a bezpośrednią przyczyną rozwiązania umowy o pracę była utrata zaufania do pracownika w wyniku intencjonalnego zignorowania otrzymanego polecenia przez powoda od swojego bezpośredniego

przełożonego; 2) art. 304 k.p.k., przez jego błędną wykładnię i uznanie, że kodeksowe pojęcie „każdy” odnosi się również do powoda w niniejszej sprawie, podczas gdy powód nie zgłosił zawiadomienia jako prywatna osoba fizyczna (ustawowy „każdy”), ale jako osoba zastępujący dyrektora jednostki - jedyną osobę uprawnioną do reprezentowania pozwanej - a jednocześnie osoba podległa dyrektorowi, która w realiach sprawy intencjonalnie zignorowała otrzymane polecenie.

Powołując się na powyższe zarzuty, strona pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu; ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy, przez oddalenie apelacji, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał na jej oczywistą zasadność.

Według skarżącego, Sąd Okręgowy wydając wyrok popełnił szereg, wskazanych w podstawach skargi kasacyjnej, błędów natury zarówno procesowej, jak i materialnej, których skutkiem było orzeczenie nieodpowiadające prawdzie ani zasadom sprawiedliwości. Z tego względu niezbędne jest kasacyjne orzeczenie Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Na wstępie warto podkreślić, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej, jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych,

wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. W konsekwencji tego, w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie.

Wymóg ten wiąże się z tzw. przedsądem, polegającym między innymi na możliwości odmowy przez Sąd Najwyższy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.), a jego spełnienie powinno przybrać postać wyodrębnionego wywodu prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadnieniu, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek.

Ustawodawca konstruując wymagania skargi kasacyjnej, wyodrębnił w oddzielnych przepisach art. 398⁴ k.p.c. obowiązek przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (§ 1) oraz obowiązek przedstawienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia (§ 2). Chodzi zatem o dwa odrębne, kreatywne elementy skargi kasacyjnej, które spełniają określone cele i podlegają ocenie Sądu Najwyższego na różnych etapach postępowania kasacyjnego. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać. Skarga kasacyjna jest wszak szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, że takie okoliczności w sprawie zachodzą (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007; z dnia 10 marca 2008 r.,

III UK 4/08, LEX nr 459291; z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 404134 i z dnia 19 czerwca 2008 r., II UZ 18/08, LEX nr 406392).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W razie powołania przesłanki przedsądu, jaką jest oczywista zasadność skargi kasacyjnej, należy w motywach wniosku zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08). O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że skarżący nie wykazał istnienia powołanej przesłanki przedsądu.

Stawiając tezę o oczywistej zasadności wniesionej skargi kasacyjnej, pozwany nie sprecyzował, w obrazie jakich przepisów upatruje tej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ani nie wyjaśnił, na czym polega ich kwalifikowane naruszenie. Argumentów za istnieniem tejże przesłanki przedsądu

należałoby zatem poszukiwać w innych elementach konstrukcyjnych skargi, tj. w podstawach kasacyjnych i ich uzasadnieniu. Nie jest to jednak rolą Sądu Najwyższego na etapie badania kryteriów przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Ponadto skarżący zarzuca, że Sąd Okręgowy niezasadnie zastosował wobec złożonego powodowi wypowiedzenia umowy o pracę na czas określony wynikające w art. 8 k.p. zasady współzycia społecznego i ocenił zachowanie pracodawcy jako nadużycia prawa podmiotowego.

Tymczasem wbrew tym twierdzeniom, Sąd drugiej instancji w pisemnym uzasadnieniu wyroku wyjaśnił, że wobec wniosku powoda, poddał wypowiedzenie umowy o pracę zawartej z nim na czas określony kontroli również pod kątem ewentualnego naruszenia społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa lub zasad współzycia społecznego i oceny nadużycia prawa podmiotowego przez pracodawcę.

Za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy uznać pogląd, zgodnie z którym sąd pracy może oceniać wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na okres próbny i na czas określony co do jego zgodności z zasadami współzycia społecznego lub społeczno - gospodarczym przeznaczeniem prawa, o jakich mowa w art. 8 k.p. (wyroki Sądu Najwyższego: z 19 lipca 1984 r., I PRN 98/84, OSPiKA 1985 nr 12, poz. 237 z glosą T. Zielińskiego; z dnia 8 grudnia 2005 r., I PK 103/05, OSNP 2006 nr 21 - 22, poz. 321; z dnia: 5 grudnia 2007 r., II PK 122/07, LEX nr 499160; z dnia 22 maja 2012 r., II PK 245/11, OSNP 2013 nr 7-8, poz. 82; z dnia 16 grudnia 2014 r., I PK 125/14, OSNP 2016 nr 7, poz. 82). Zauważa się, zgodnie z art. 33 k.p., zawierając umowę o pracę na czas określony dłuższy niż sześć miesięcy, strony mogą przewidzieć dopuszczalność jej wcześniejszego rozwiązania za wypowiedzeniem. Jeżeli wypowiedzenie takiej umowy nastąpiło z naruszeniem przepisów o wypowiedzaniu, pracownikowi przysługuje wyłącznie odszkodowanie (art. 50 § 3 k.p.). Wynika z tego, że w razie wypowiedzenia przez pracodawcę umowy o pracę zawartej na czas określony, pracownik może dochodzić odszkodowania, ale tylko w przypadku naruszenia przepisów o wypowiedzaniu, nie zaś w razie niezasadności tego wypowiedzenia. Inaczej mówiąc, uzasadnienie wypowiedzenia nie jest wymagane przy umowie na czas określony, o czym

świadczy treść art. 30 § 4 k.p., zgodnie z którym jedynie w oświadczeniu pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę zawartej na czas nie określony lub o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia powinna być wskazana przyczyna uzasadniająca wypowiedzenie lub rozwiązanie umowy. Tego rodzaju wymogu przepisy prawa pracy nie przewidują, zatem dla wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas określony. Do takiego samego wniosku prowadzi porównanie art. 50 § 3 k.p. z art. 45 § 1 k.p., który w przypadku umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony wyraźnie odróżnia wypowiedzenie nieuzasadnione i wypowiedzenie naruszające przepisy. Nie oznacza to jednak, że sąd pracy w żadnej sytuacji nie jest uprawniony do oceny przyczyn wypowiedzenia przez pracodawcę umowy o pracę zawartej na czas określony, a pracownik pozbawiony jest w tym zakresie ochrony. Zawsze bowiem możliwe jest stwierdzenie, że wykonanie przez pracodawcę prawa podmiotowego (wypowiedzenie umowy) stanowiło jego nadużycie ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (art. 8 k.p.).

W tym miejscu godzi się przytoczyć uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., II PK 332/17 (OSNP 2019 nr 12, poz. 143), w którym wskazano, że klauzula generalna zawarta w art. 8 k.p., zwana niekiedy „klauzulą nadużycia prawa”, ma swoje historyczne ugruntowanie, a jej odpowiedniki można znaleźć w systemach prawnych wielu państw. Na podstawie tego przepisu każde działanie albo zaniechanie może być uznane za nadużycie prawa, jeśli występuje jedna z dwóch przesłanek: obiektywna sprzeczność ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub obiektywna sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Trzeba jednak pamiętać, że art. 8 k.p., po pierwsze, dotyczy nadużycia a nie naruszenia prawa oraz, po drugie, odnosi się do nadużycia prawa podmiotowego, które ma naturę cywilnoprawną (w szerokim rozumieniu), a nie np. administracyjnoprawną czy konstytucyjną. Skoro hipotezą normy art. 8 k.p. objęte są przypadki nadużycia a nie obrazy prawa, to regulacja ta nie dotyczy sytuacji, gdy określony podmiot narusza przepisy prawa materialnego. Konstrukcja ta obejmuje właśnie przypadki, w których zachowanie określonego podmiotu spełnia formalnie wszystkie wymagania przewidziane przepisem prawa, natomiast z innych - pozaprawnych - względów (np. społecznych czy moralnych) zachowanie to nie

zasługuje na ochronę prawną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I PK 135/10, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 9, s. 475 oraz postanowienie z dnia 20 czerwca 2011 r., I PK 43/11, LEX nr 1408141). Treść klauzuli generalnej zawartej w art. 8 k.p. ujęta jest przedmiotowo, a nie podmiotowo. Nie kształtuje ona praw podmiotowych, nie zmienia i nie modyfikuje praw, jakie wynikają z innych przepisów prawa. Przepis ten upoważnia sąd do oceny, w jakim zakresie, w konkretnym stanie faktycznym, działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie jego prawa i nie korzysta z ochrony prawnej (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 lipca 2009 r., I PK 48/09, LEX nr 529757; z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 78/10, LEX nr 725005; z dnia 12 stycznia 2011 r., II PK 89/10, LEX nr 737386; z dnia 2 października 2012 r., II PK 56/12, LEX nr 1243024). Nie jest przy tym możliwa taka wykładnia art. 8 k.p., która zawierałaby swoiste wytyczne, w jakich (kazuistycznych) sytuacjach sąd powszechny miałby uwzględnić albo nie uwzględnić zarzutu sprzeczności żądania pozwu z tym przepisem. Stosowanie art. 8 k.p. (podobnie jak art. 5 k.c.) pozostaje zatem w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2003 r., I PK 558/02, OSNP 2004 nr 16, poz. 283). W oderwaniu od tych konkretnych okoliczności nie można formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania tego przepisu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 1974 r., III PZP 34/73, OSNCP 1975 nr 1, poz. 4; PiP 1978 nr 7, s. 161; z glosami S. Sołtysińskiego i Z. Ziemińskiego oraz wyroki: z dnia 28 listopada 1967 r., I PR 415/67, OSPiKA 1968 nr 10, poz. 210, z glosą Z. Ziemińskiego; z dnia 10 lutego 2012 r., II PK 144/11, LEX nr 1167470 i z dnia 26 czerwca 2012 r., II PK 275/11, Monitor Prawa Pracy 2012 nr 11, s. 584-587).

Norma art. 8 k.p. oznacza pozbawienie danego podmiotu możliwości korzystania z prawa, które mu przysługuje w świetle przepisów prawa przedmiotowego. Generalnie obowiązuje domniemanie korzystania przez osobę uprawnioną z przysługującego jej prawa w sposób legalny. Zastosowanie instytucji nadużycia prawa prowadzi zatem do osłabienia zasady pewności prawa i przełamuje domniemanie korzystania z prawa w sposób zgodny z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i zasadami współżycia społecznego. Toteż posłużenie się konstrukcją nadużycia prawa jest z założenia dopuszczalne tylko

wyjątkowo i musi mieć szczególne, wyraźne uzasadnienie merytoryczne i formalne, a zwłaszcza usprawiedliwienie we w miarę skonkretyzowanych regułach, głównie o konotacji etycznej, moralnej i obyczajowej. Przepis ten, z uwagi na wyjątkowość możliwości jego zastosowania, upoważnia sąd do oceny, w jakim zakresie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony prawnej, ale wyłącznie w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy. Sąd, uznając zachowanie danego podmiotu za nadużycie prawa, musi więc wykazać, że w danej indywidualnej i konkretnej sytuacji, wyznaczone przez obowiązujące normy prawne typowe zachowanie podmiotu korzystającego ze swego prawa jest ze względów moralnych - wyznaczających zasady współżycia społecznego - niemożliwe do zaakceptowania, ponieważ w określonych, nietypowych okolicznościach zagraża podstawowym wartościom, na których opiera się porządek społeczny i którym prawo powinno służyć (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 sierpnia 1999 r., I PKN 206/99, OSNAPIUS 2000 nr 23, poz. 853; z dnia 6 stycznia 2009 r., I PK 18/08, OSNP 2010 nr 13-14, poz. 156; z dnia 22 lipca 2009 r., I PK 48/09, LEX nr 529757; z dnia 21 stycznia 2011 r., II PK 158/10, LEX nr 784923 i z dnia 4 października 2011 r., I PK 48/11, LEX nr 1125243 i z dnia 6 kwietnia 2011 r., II PK 254/10, LEX nr 949026). W judykaturze utrwalone jest przy tym stanowisko, że stosowanie art. 8 k.p. (w stosunkach cywilnoprawnych art. 5 k.c.) powinno być restrykcyjne i w żadnym razie nie może prowadzić do uchylenia bądź zmiany obowiązujących przepisów prawa (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 czerwca 2008 r., IV CNP 12/08, LEX nr 461749 i z dnia 25 stycznia 2012 r., II PK 105/11, LEX nr 1162676).

Stawiając tezę o nadużyciu przez stronę prawa w rozumieniu art. 8 k.p., należy przy tym wyjaśniać, jakie konkretnie prawo podmiotowe, które w ocenie sądu zostało naruszone, wchodzi w rachubę, czy czynienie użytku z tego prawa polega na jego sprzeczności z zasadami współżycia społecznego czy ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (bądź i z zasadami współżycia społecznego i ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa) oraz jakie zasady współżycia społecznego (społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa) zostały pogwałcone. Jak bowiem wyjaśnił Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 października 2000 r., SK 5/99 (OTK 2000 nr 7, poz. 254, pkt III)

do zespołu zasad orzeczniczych, dzięki którym stosowanie art. 5 k.c. (a także art. 8 k.p., por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 października 2006 r., SK 42/04, OTK - A 2006 nr 9, poz. 125) nie stwarza zagrożenia dla stabilności systemu prawa, należy między innymi „konieczność wykazania, o jaką dokładnie zasadę współżycia społecznego chodzi”. Sąd powinien zatem podjąć próbę sformułowania zasady współżycia społecznego, z którą niezgodne, w jego ocenie, jest czynienie użytku z prawa podmiotowego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 kwietnia 2011 r., II PK 254/10, niepublikowany i z dnia 6 stycznia 2009 r., I PK 18/08, OSNP 2010 nr 13-14, poz. 156).

Trzeba mieć na uwadze to, że ocena, czy w konkretnym przypadku ma zastosowanie norma art. 8 k.p., mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Sfera ta w ramach postępowania kasacyjnego może podlegać kontroli tylko w przypadku szczególnie rażącego i oczywistego naruszenia (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971 nr 3, poz. 53; PiP 1972 nr 10, s. 170, z glosą K. Piaseckiego; z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000 nr 3, poz. 58; OSP 2000 nr 4, poz. 66, z glosą A. Szpunara; z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, LexPolonica nr 376352 oraz z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, LexPolonica nr 1630441).

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy oparł się na poczynionych ustaleniach Sądu pierwszej instancji, z których wynikało, że na początku współpraca pomiędzy stronami przebiegała poprawnie. Dyrektor Pogotowia nie miała zastrzeżeń do powoda. Powód wykazał się dobrą organizacją pracy podczas pandemii. Wzorowo przygotował i wyposażył zespoły i dzięki jego działaniom nie doszło do sytuacji, w której zaraziłyby się całe zespoły ratownictwa medycznego. Jako przyczynę wypowiedzenia pracodawca wskazał utratę zaufania do powoda, przekraczanie przez niego kompetencji służbowych przez składanie w imieniu pozwanego oświadczeń - zawiadomień do prokuratury w dniach 22 i 24 czerwca 2020 r. bez wiedzy i akceptacji Dyrektora Pogotowia, udostępnianie prokuraturze dokumentacji medycznej Pogotowia Ratunkowego bez zgody i wiedzy jego Dyrektora. Przyczyny te okazały się jednak pozorne, a decyzja pracodawcy miała charakter arbitralny. Według Sądu, za uznaniem arbitralności działań pracodawcy przemawia chociażby ta okoliczność, że Dyrektor Pogotowia Ratunkowego, która

decydowała o zwolnieniu powoda, nie poruszyła z nim tematu zawiadomień do prokuratury, a jednocześnie udzieliła wywiadu mediom na portalu www.lca.pl, w trakcie którego wskazała, iż w związku z wydarzeniami z dnia 19 i 22 czerwca 2020 r. zostały złożone kolejne zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez agresorów wobec służb medycznych. Strona pozwana nie kwestionowała zatem zasadności złożonych przez powoda zawiadomień, a nawet informacje o tym fakcie stały się częścią udzielonego wywiadu. Istotne znaczenie ma przy tym okoliczność, że złożone przez powoda zawiadomienia były tożsamej treści, co zawiadomienie złożone przez Dyrektora Pogotowia Ratunkowego w sprawie incydentu z 24 maja 2020 r. Nie można więc uznać, że powód podjął się zadania, do którego nie był przygotowany i w konsekwencji ucierpiał na tym jakość podejmowanych działań. Tym bardziej nie można uznać, że w wyniku działań podejmowanych przez powoda doszło do zagrożenia lub naruszenia interesu pracodawcy. Należy podkreślić, że powód miał obowiązek złożenia zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa ściganego z urzędu (art. 304 § 1 k.p.k.), a przy tym niewątpliwie działał w interesie strony pozwanej i jej pracowników. Sąd uznał również za nieprawdę twierdzenia pozwanej, że powód nie powiadomił przełożonej o wysłanych zawiadomieniach, gdyż - wbrew tym twierdzeniom - zrobił to dwukrotnie za pomocą poczty elektronicznej. Takie zachowanie powoda, w ocenie Sądu Okręgowego, nie mogło stanowić podstawy do zwolnienia pracownika, a pracodawca nadużył swojego prawa do rozwiązania stosunku pracy. Zostały zatem spełnione przesłanki do zastosowania przepisu art. 8 k.p., skutkujące uznaniem za zasadne roszczenie powoda o zasądzenie odszkodowania za sprzeczne z tym przepisem wypowiedzenie umowy o pracę na czas określony (k. 7-9 uzasadnienia wyroku).

Sposób motywowania przez skarżącego zasadności skargi kasacyjnej sprowadza się w istocie do polemiki z poczynionymi przez Sąd drugiej instancji ustaleniami faktycznymi. Tymczasem zgodnie z art. 398³ § 3 oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów, a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Skarżący kwestionuje dokonaną przez Sąd drugiej instancji ocenę dowodów i wynikające z niej ustalenia faktyczne,

co zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. uchyla się spod kontroli kasacyjnej. Nadto pod pretekstem kwalifikowanego naruszenia prawa procesowego lub materialnego nie można zmierzać do podważenia dokonanej w sprawie oceny dowodów.

Wobec niewykazania przez stronę skarżącą istnienia powołanej przesłanki przedsądu, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

I.n